



Uniwersyteccy geolodzy – Krzysztof Moskwa, Robert Tarka i Sebastian Buczyński – teraz pracują również dla Coca-Coli

Kropla do kropli

Geolodzy z Uniwersytetu Wrocławskiego wygrali z innymi uczelniami i na zlecenie Coca-Coli badają złoża wód podziemnych

ANETA AUGUSTYN: Jak się wygrywa robotę dla takiego potentata jak Coca-Cola?

KRZYSZTOF MOSKWA: Firma sama nas zaprosiła do rozmów, jesienią. Usłyszeliśmy, jakie mają wymagania, i przygotowaliśmy ofertę.

Z kim wygraliście?

SEBASTIAN BUCZYŃSKI: Wymóg przetargu był taki, że mogły startować tylko uczelnie. Na pewno wygraliśmy, między innymi, z krakowską Akademią Górniczo-Hutniczą. Więcej nie możemy powiedzieć, to tajemnica inwestora.

To pierwsze Wasze zlecenie dla przemysłu?

KRZYSZTOF MOSKWA: Robiliśmy dotąd kilka opracowań, między innymi dla władz miasta. Ale to pierwsza tak duża rzecz, na pewno rodzaj wyróżnienia dla uniwersytetu. Byliśmy mile zaskoczeni. **Czego Coca-Cola od Was oczekuje?**

SEBASTIAN BUCZYŃSKI: Chce eksploatować coraz więcej źródeł, więc badamy dla niej wody podziemne, zwykłe i mineralne. Interesują ją głównie wody słodkie, zwykłe, zwane stołowymi. **Gdzie prowadzicie te badania?**

ROBERT TARKA: W Beskidzie Sądeckim, w Tyliczu, który od stuleci słynie z doskonałych wód. W XVII wieku przebiegał tędy szlak handlowy i już wówczas znane były tamtejsze wody. Teraz Coca-Cola pobiera tam i rozlewa „Kroplę Beskidu” i szuka nowych miejsc. Przez cały 2006 rok nasz siedmioosobowy zespół będzie zbierał dane o warunkach zasilania, czyli opadach atmosferycznych i temperaturze, o wielkości poboru wód słodkich i mineralnych, o ich składzie chemicznym i zawartości gazów, o istniejących otworach hydrogeologicznych. Mierzymy przepływ w rzekach i potokach, położenie zwierciadła wód w studniach.

Siedzicie cały czas w Beskidzie?

SEBASTIAN BUCZYŃSKI: Część badań prowadzimy rzeczywiście w terenie, a część tu, w instytucie, gdzie przetwarzamy dane. Korzystamy z najnowszych metod badawczych, m.in. z zaawansowanych programów komputerowych dla modelowania złoża wód. Musimy określić, jakie ilości wody Coca-Cola może eksploatować, żeby nie naruszyć równowagi w przyrodzie.

Co jeszcze przyniosą te prace, oprócz finansowych korzyści dla uczelni?

ROBERT TARKA: To dla nas nowe doświadczenie, które wykorzystujemy choćby w pracy pedagogicznej ze studentami. Poza tym w trakcie badań pojawiają się różne problemy naukowe, więc sami przy okazji uczymy się czegoś nowego.

Rozmawiała ANETA AUGUSTYN

ZAPROSZENIE

SPOTKANIE Z IRLANDIA. Na spotkanie „Irlandia – poznaj Zieloną Wyspę” – zaprasza dziś o godz. 17 Stanisław Nosol do Klubu Turysty PTTK, Rynek-Ratusz 11/12, IV piętro. W programie: film o Irlandii, gawęda dra Grzegorza Pisarskiego, ciekawostki turystyczne. **MAC**

KOMUNIKAT

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD PRZEWOZÓW REGIONALNYCH we Wrocławiu przypomina, że do 16 lutego 2006 r. z powodu prac modernizacyjnych inaczej kursują pociągi na odcinku Wrocław Gł. – Zgorzelec. Niektóre składy będą odjeżdżały wcześniej w stosunku do obecnego rozkładu jazdy.

KOMENTARZ

Joanna Banaś

Nie każdemu się



Kamienica przy ul. Prusa przypomina kształtem tort. Władze miasta chcą, by miał wiele warstw kremu, i są gotowe wydać na ten cel spore pieniądze. Ale mieszkańcy nie potrzebują wykwintnego ciasta. Wystarczy

JAKI BYŁ RO

Stanisław Łop

BYŁY WOJEWODA D

To był dla nas zdecydowanie dobry rok. Zapadły bardzo ważne decyzje w kwestii budowy drogi S-8 [Wrocław-Warszawa – red.] i S-3 [Lubawka-Szczecin]. Skutecznie lobbujemy na rzecz budowy autostradowej obwodnicy Wrocławia. Ogromnie spadło bezrobocie. To efekt inwestycji i znaczącego wzrostu sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Teraz warto by pomyśleć nad



Krzysztof Gr

WOJEWODA DOL

Mijający rok był dla Polski przede wszystkim dobrym rokiem wyborczym. Myślę tu o wygraniu wyborów przez PiS i zwycięstwie Lecha Kaczyńskiego w walce o prezydenturę. Ale i dla Dolnego Śląska był to rok nie najgorszy. Dużo dobrego działo się w gospodarce. Największa inwestycja w historii wolnej Polski znalazła się na Dolnym Śląsku i dzie-



gazeta.pl

To był wspaniały rok!

Powoli kończy się rok 2005. Nadchodzi więc czas podsumowań i wspomnień.

To była seria sukcesów!!! Wrocław konkurował o inwestycje już nie z polskimi miastami, ale ze stolicami Europy Środkowo-Wschodniej. Dolny Śląsk stał się najbardziej atrakcyjnym miejscem lokowania przemysłu. W tym roku Wrocław pokazał, jaką jest potęgą, i zamknął raz na zawsze usta niedowiarkom! Aż trzech z pięciu wyróżnionych przez PAIIZ największych inwestorów w Polsce w roku 2005 ulokowało się we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku.

Oświadczenie członków społeczności akademickiej
Uniwersytetu Wrocławskiego

W dniu 2 grudnia br. Prokuratura Apelacyjna postawiła Panu Profesorowi Janowi Kołaczkiwiczowi.



Uprzejmie informujemy,